

Bernard J. F. Lonergan, *Metoda w teologii* (tł. A. Bronk), Warszawa 1976, Pax, ss. 355.

Zagadnienie metody pracy w różnych dyscyplinach naukowych, czyli poszukiwanie niezawodnych dróg w dochodzeniu do określonej wiedzy, jest tematem zawsze aktualnym. W dziedzinie teologii istnieje obecnie szczególne zapotrzebowanie na publikacje o tematyce metodologicznej, teologia ma się stać bliska dzisiejszemu człowiekowi. W języku polskim lukę tę wypełnia praca wybitnego współczesnego teologa B. J. F. Lo-

nergana. Książka powstała z wykładów uniwersyteckich i tym tłumaczą się jej dygresje i „uwagi na marginesie”. Mimo to jest pracą zwartą pod względem treściowym i terminologicznym. Stanowi interesującą próbę poruszania tematów teologicznych w języku nauk humanistycznych. Dzięki temu, że język ten jest komunikatywny, ukazuje teologię w perspektywie jej funkcjonalnych możliwości we współczesnej sytuacji pluralizmu światopoglądowego (por. s. 122).

Praca składa się z dwóch części. Pierwsza ukazuje szeroko tło problemowe metody badań teologicznych, druga zaś podaje szereg modeli poczyniań badawczych w teologii i w pokrewnych jej naukach humanistycznych. Proponowane modele nie są regułami przeznaczonymi do ścisłego przestrzegania w pracy teologa czy innego humanisty, lecz wyrażają raczej osobiste doświadczenia autora, przydatne dla twórczości naukowej. Jednocześnie przeglądem tym ustosunkowuje się Lonergan do aktualnych procesów zachodzących wśród wspólnot religijnych. Stąd obok takich tematów, jak „znaczenie”, „interpretacja”, „metoda” omawia również „współczesny kryzys wiary”, „realizację dobra ludzkiego” itp. Umieszczenie teologii w środowisku problemowym współczesnej humanistyki przesuwa punkt ciężkości na ten jej aspekt, który można by nazwać przedpolem nowożytnej teologii. W takim ujęciu teologia staje się koniecznym partnerem w dzisiejszych dyskusjach interdyscyplinarnych.

Przyznając teologii rolę pośrednika między konkretnym środowiskiem kulturowym a funkcjonującą w nim religią, Lonergan wskazuje na przydatność teologii w rozwiązywaniu zagadnień egzystencjalnych człowieka jak również jej adekwatność wobec treści niesionych przez religię. Np. wymienia miłość jako konieczny warunek rozwoju jednostek i społeczeństw (s. 488).

Tym się też tłumaczy antropocentryzm omawianej książki. Wszelkie wartości w niej przedstawione, począwszy od najbardziej teoretycznych, a skończywszy na praktycznych rozważaniach nad ładem moralnym, są oceniane ze względu na dobro człowieka. Nawet dochodzenie do problematyki Boga czy szukanie wartości obiektywnej ma, zdaniem autora, swój początek w doświadczeniu ludzkim. Autor przypomina w ten sposób stare myśli chrześcijańskie o wspólnym losie człowieka w kontekście aktualnej problematyki personalistycznej. Na specjalną uwagę zasługują te fragmenty książki, które poruszają sprawę etyki w pracy umysłowej. Ponieważ zagadnienie to nie zostało dostatecznie opracowane, studium Lonergana stanowi cenny przyczynek do badań w tym zakresie.

Wydaje się, że wskazane przez Lonergana narzędzia pracy badawczej mogą być przydatne nie tylko w teologii, ale i w pokrewnych naukach humanistycznych, zwłaszcza w filozofii. Przez szerokość ujęcia książka zainteresuje też z pewnością teologów innych wspólnot religijnych. Wydawcy należy się wdzięczność za jej udostępnienie polskiemu czytelnikowi. Pewne zastrzeżenia nasuwa sam przekład. Rażą niektóre zwroty i sformułowania, np. „akulturacja” czy „elementy strukturujące”, chociaż użycie tych terminów mogło być związane z trudnością znalezienia odpowiednich słów polskich.